

Tadeusz Ulewicz

Jednej książki tzw. najwybitniejszej wskazać tu nie potrafię

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 6 (71), 204

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tadeusz Ulewicz

Jednej książki tzw. n a j w y b i t n i e j s z e j
wskazać tu nie potrafię.

Natomiast narzuca mi się stanowczo szereg wydawnictw najwyższej rangi i zasługi, a jednocześnie popularności odbiorczej jako bestsellerów (choć sam termin drażni, bo nie brak tam czasem i knotów!) w dziedzinie naszej wiedzy o literaturze polskiej wieku XX.

I tak:

1. *Bibliografia polska*, od z górą stu lat się ukazująca, a ciągle nie skończona, dzieło monumentalne i odkrywcze dla całej, d a w n e j kultury literackiej w Polsce.
2. *Literatura polska* Korbuta (ongiś 4 tomy) wraz z tzw. Nowym Korbutem wielotomowym, od lat zresztą zawieszonym wydawniczo, dzieło o charakterze zbiorowym, warszawsko-krakowskim.
3. *Dzieje kultury polskiej* A. Brücknera wraz z „uzupełniającą” je Encyklopedią staroposką – ciągle nieodzowne i podstawowe badawczo, mimo wszystkich napaści sowiecko-stalinowskich i lawinowo tu narastających badań późniejszych.
4. Z żyjących zaś osób szczególnie tu zasłużonych z pewnością najwybitniejsze jest dziś nazwisko prof. Karoliny Lanckorońskiej w Rzymie, o której wkładzie osobistym również i w tym zakresie myślę z najwyższym uznaniem i podziwem.
5. Trochę podobnie, choć w dalszej już kolejności, myślę tu również o działalności wydawniczej red. Jerzego Giedroycia w Paryżu.

Natomiast co do dalszych nazwisk (z historyków literatury, badaczy naszej kultury literackiej i komparatystów-kulturoznawców) nasuwają mi się przede wszystkim nazwiska Kazimierza Morawskiego, Henryka Barycza oraz Juliana Krzyżanowskiego jako stanowczo najwybitniejsze i naukowo najtrwalsze. A nie wydaje mi się, aby zasługa literatury polskiej (konkretnie zaś dla jej dziejów!) wiązane często z nazwiskami głośnych obecnie naszych noblistów mogły zasłużyć na ocenę wyższą niż pod koniec dopiero wskazanej ankietowo „dziesiątki”.